Dzisiaj 4 strony

Wydanie poranne

Cena 10 groszy

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marjan Chełmikowski, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska w Poznaniu św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochowski

Nr. 431

Poznań, środa dnia 21 września 1932

Rok XXVII

Tragiczny wypadek samochodowy w Katowicach

Uliczny sprzedawca lodów poniósł śmierć na miejscu a 11-letni chłopiec doznał lżejszych obrażeń — Sprawca katastrofy odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru

Katowice, 20. 9. (Tel. wł.) Dziś we wczesnych godzinach popołudniowych wydarzyła się w Katowicach

niezwykle tragiczna katastrofa samochodowa.

O godz. 14,15 przy zbiegu ulic Zamkowej, Ferdynanda i Królewsko-Huckiej samochód turystyczny syna senatora Korfantego, Witolda, kierowany przez szofera Henryka Machulca, przy wymijaniu innego, nieprawidłowo jadącego samochodu

wpadł na chodnik

wskutek zbyt gwałtownego zahamowania.

Przygnieciony przez samochód sprzedawca lodów, 46-letni August Jochem **doznał pęknięcia czaszki i złamania nogi,** wskutek czego

zmarł niebawem.

11-letni Eryk Barisch zdołał w ostatniej chwili odskoczyć i odniósł jedynie **lżejsze obrażenia.** Szofer Machulec wyszedł z samochodu i prosił innego szofera, aby

dającego słabe oznaki życia

Jochema odwiózł do szpitala, lecz kolega odmówił.

W międzyczasie zebrał się tłum, który **zajął wobec Machulca groźną postawę.** Szofer, zdenerwowany wypadkiem, przeszedł na drugą stronę ulicy, **wyciągnął rewolwer i**

strzelił sobie w prawą skroń, zabijając się na miejscu.

E. K.

Orka wieczorna w Istebnej na Śląsku. (Do korespondencji dzisiejszej na str. 2)

Choroba p. Żwirkowej

Warszawa, 20. 9. (Tel. wł.) Pani Agnieszka Żwirkowa, wdowa po por. Franciszku Żwirce, przebywa na kuracji w jednym ze szpitali warszawskich.

P. Żwirkowa zaniemogła, wyczerpana ostatniemi przejściami. (w)

Znaczna kradzież w Sopocie

Gdańsk, 21. 9. (Tel. wł.) W kasie stacyjnej w Sopocie zginęło wczoraj z zamkniętej szafy 1400 guld. gdańskich i 439 złotych.

Aresztowano trzech urzędników kolejowych, obywateli gdańskich, podejrzanych o dokonanie tej kradzieży. S. B.

Manewry armji francuskiej

Paryż, 20. 9. (PAT.) Wczoraj rozpoczęły się kombinowane manewry armji francuskiej. O świcie wyruszyły samoloty obu stron walczących, uprzedzając w ten sposób akcję wojsk lądowych.

Manewry odbywają się w okolicy Marny.

Min. Zaleski wyjechał do Genewy

Warszawa, 20. 9. (Tel. wł.) Wczoraj wyjechał do Genewy na zgromadzenie Ligi Narodów min. Zaleski wraz z małżonką.

Ministrowi towarzyszy szef gabinetu min. Szumlakowski.

Warszawa, 20. 9. (Tel. wł.) Min. Zaleski w rozmowie z przedstawicielem „Iskry" oświadczył, że kwestja wysunięcia kandydatury Polski do Rady Ligi Narodów jest jej koniecznością, wypływającą z jej żywotnych interesów oraz potrzeb struktury wewnętrznej Rady Ligi. (w)

Choreografia na sali sądowej

Sensacyjny wniosek prokuratora w procesie o zabójstwo tancerki

Warszawa, 20. 9. (Tel. wł.) — Wczoraj sąd apelacyjny przystąpił do rozpatrzenia sprawy Zacharjasza Drożyńskiego, skazanego przez sąd okręgowy na 6 lat więzienia

za zabójstwo tancerki

teatrzyku „Ananas" ś. p. Igi Korczyńskiej.

Oskarżony przybył na rozprawę w kitlu więziennym. **Z bladej i zimnej twarzy jego nie schodzi ironiczny uśmieszek.**

Na samym początku rozprawy prokurator Godecki złożył

sensacyjny wniosek,

który w kilka chwil potem stał się tematem licznych rozmów między prawnikami.

Prokurator Godecki, opierając się na tem, że obrońcy oskarżonego nazwali w sądzie okręgowym śp. Igę Korczyńską „trzeciorzędną tancereczką", **zażądał powołania eksperta choreografa, który ustali skalę talentu zabitej, a tem samem stwierdzi, w jakim stopniu śmierć jej stała się stratą dla społeczeństwa i Polski.**

Sąd po krótkiej naradzie ogłosił decyzję, w której stwierdził, że **aczkolwiek wniosek prokuratora o powołanie eksperta choreografji nie ma żadnego znaczenia dla sprawy,** tem niemniej w myśl art. 477 procedury karnej (wniosek prokuratora złożony w drugiej instancji ma dla sądu charakter wiążący) postanowił zwrócić się do wydziału sztuki min. wyznań religijnych i oświecenia publicznego **o wskazanie profesora choreografji, który może wydać opinję w tej materji.** Wobec takiej decyzji sądu

sprawa została odroczona.

Ponieważ z podobnej przyczyny proces został odroczony po raz pierwszy od wielu lat, **wniosek i decyzja sądu wywołały zrozumiałe komentarze w świecie prawniczym.**

Wielu adwokatów nie chciało wierzyć, aby z podobnej przyczyny mógł być proces odroczony.

Zamach na Tuhaczewskiego?

Wilno, 20. 9. (PAT.) Z Mińska donoszą, że nieznany sprawca strzelał z rewolweru do wagonu pociągu pośpiesznego, w którym znajdował się gen. Tuhaczewskij, udający się do Frankfurtu n. Odrą. Kula przebiła szybę, nie wyrządzając nikomu szkody.

W związku z tem rozeszła się pogłoska, że usiłowano dokonać zamachu. Przeprowadzone dochodzenia miały jednak ustalić, że strzelił jeden z robotników do innego osobnika a kula przypadkowo wpadła do wagonu, w którym znajdował się Tuhaczewskij z otoczeniem. Wypadek ten podobno nie ma nic wspólnego z zamachem. Tak przynajmniej wyjaśniają sfery rządowe ZSRR.

Zgon malarza niemieckiego

Berlin, 20. 9. (PAT.) Dziś zmarł w swoim majątku Neu-Castl w 64 roku życia na atak serca słynny malarz niemiecki, prof. Slevogt.

Ostatnią pracą Slevogta były malowidła ścienne w kościele „Pokoju" w Ludwigsburghafen nad Renem.

Pożary na prowincji

Kępno, 20. 9. (PAT). Z Wielunia donoszą, że we wsi Sługocin wybuchł pożar, który strawił 29 domów mieszkalnych, 16 stodół i 42 obory oraz część żywego inwentarza. Kilka rodzin straciło całkowity dobytek i dach nad głową. Straty wynoszą ca. 250.000 złotych.

Środa, 20. 9. (PAT). Spaliła się tu zagroda Michała Głowackiego w Rusiborku. Pożar spowodował kot, który wygrzewając się na piecu zapalił się, poczem wbiegł do stodoły. Szkody wynoszą około 6.000 złotych.

Za usiłowane zabójstwo

Warszawa, 20. 9. (PAT.) W sądzie okręgowym zapadł wyrok w sprawie przeciwko 59-letniemu Stefanowi Poniatowskiemu, oskarżonemu o usiłowane zabójstwo wicedyrektora Dyrekcji Okr. K. P. w Warszawie Zienkiewicza.

Poniatowski skazany został na 6 lat więzienia.

Proklamacja rządu Rzeszy do narodu niemieckiego

Berlin, 20. 9. (PAT.) Prezydent Hindenburg podpisał dziś dekret, wyznaczający nowe wybory do Reichstagu na 6 listopada rb.

Rząd Rzeszy wyda we środę lub czwartek proklamację do narodu niemieckiego, w której przedstawi motywy i cele rozpisania nowych wyborów.

„Zmartwychwstanie" 70-letniej kobiety

W Jugosławji stwierdzono ostatnio rzadki wypadek letargu

Beograd, 20. 9. (Tel. wł.) W Jugosławji zaszedł niezwykły wypadek „zmartwychwstania" 70-letniej kobiety.

Gdy zmarłą umieszczono w trumnie i chciano wywieźć na cmentarz, krewni usłyszeli pukanie w wieko trumny. Po zdjęciu wieka, kobieta własnemi siłami podniosła się i wyszła z trumny, udając się na ulicę. Przerażeni krewni podążyli za nią.

Lekarz stwierdził wypadek letargu.

Gorgonowa powiła w więzieniu córkę

Lwów, 20. 9. (PAT.) Prasa popołudniowa donosi, że przebywająca w więzieniu lwowskiem Rita Gorgonowa, skazana przed kilku miesiącami za zbrodnię morderstwa na karę śmierci, powiła dzisiejszej nocy w więzieniu córkę.

Góry i ludzie

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego").

Istebna, we wrześniu.

Przed kilku laty powstał projekt zamienienia Istebnej, spokojnej wsi góralskiej na wielkie uzdrowisko. Robiono plany, pomiary, wyznaczono miejsce na wielki basen - pływalnię. Ale przyszedł kryzys, zabrakło pieniędzy i plan trzeba było zarzucić. Ze wstydem przyznać się muszę, że nie czuję żalu z powodu załamania się tego wspaniałego planu. Oczywiście, cała okolica zyskałaby na nim materjalnie, ale — straciłaby połowę uroku, wyzbywając się swej naturalności i prostoty.

Jużby nie można plażować bezpretensjonalnie nad Olziczką, bo zamiast zwyczajnej łączki i krzaczków (jako garderoby) byłaby tu modna plaża z pyjamami, płaszczami kąpielowemi, kabinami itp. szykanami. Nie możnaby brodzić po górskich potokach, budować na nich tam i wodospadów, bo wszędzie kręciliby się modni letnicy. Nie możnaby przysiąść w rowie i pogawędzić z drogowym Kolumbusem, boby to nie wypadało, a zresztą szosa zamieniłaby się w miejską ulicę, obstawioną eleganckiemi wilami.

A wszystkie te przyjemności mają swój urok, którego nie opłacą rozkosze wykwintnego uzdrowiska.

Jeśli już wspomniałem o Kolumbusie, to trzeba mu poświęcić osobny rozdział w opowiadaniu o Istebnej.

Kolumbus, to przezwisko.

— Szumne przezwisko! — jak sam powiada z dumą.

Przylgnęło do niego od czasu, gdy jako pierwszy z Istebniaków wyemigrował stąd szukać szczęścia w Ameryce. Urzędowo nazywa się Wawrzacz. Pyszny typ górala!

Bijcie mnie za romantyczne mrzonki, ale ma w sobie coś z junackich zbójników — w wyglądzie i w charakterze. Grzeczny a hardy, spokojny a nieustępliwy. Wysoko nosi głowę, bo od dziecka zwyczajny po szczytach groni spoglądać. Twarz sucha, muskularna, ozdobiona orlim nosem.

Malował go kilkakrotnie art.-malarz J. Wałach, osiadły w Istebnej. „Krasnego górala" w istebniańskim stroju (kierpce, białe „galoty", wyszywana koszula i czerwony haftowany spencerek bez rękawów) na tle szałasa pasterskiego i jego gajdziarza.

Początkowo nie wiązała się nasza z nim znajomość. Mijaliśmy się z uprzejmem, obojętnem powitaniem:

— Dzień dobry! Pięknie witom!

Potem krótkie rozmówki o pogodzie. Swoją drogą PIM mógłby od Kolumba czerpać informacje. Na jego prognozach mogłem polegać bez zawodu. Jeśli powiedział:

— Na co ten kabat (niby płaszcz) niosą. Dzisia deszczu nie będzie.

Wtedy mimo niepokojących chmur śmiało można było iść na wycieczkę.

Powoli znajomość się zacieśniła.

Kolumbus urządził sobie właśnie przerwę obiadową w pracy przy szosie. Nam zaś nie spieszyło się na obiad (w górach nigdy nikomu się nie śpieszy). Ucinaliśmy sobie pogawędkę.

Kolumbus widział kawał świata i niejedną przeżył przygodę z Negrami w Ameryce i w amerykańskich kopalniach. Zaoszczędził trochę grosza, choć sporo wydał na podróże, bo ciekaw był jak najwięcej zobaczyć. Wrócił jednak do rodzinnych gór i spokojnie pracuje, utrzymując w porządku istebniańską szosę. I jak tu nie wierzyć sentymentalnej piosence: „Góralu, czy ci nie żal!" Ciągnie górali do swoich gór. Bo choć biedne są i z trudem wyrywać im trzeba plony, jednak piękne.

Piękne, bo piękne!

* * *

Dziesięć kroków od domu, w którym mieszkamy, zaczyna się las. Wąska ścieżynka prowadzi wdół: do potoka, do większej drogi leśnej, a ta rozpada się na tyle mniejszych dróżek i odgałęzień, że codzień inną można próbować szczęścia i codzień w inną, coraz to piękniejszą zabrnie się okolicę.

Kręcą się, wiją, to pną mozolnie pod górę, to spadają w wesołych zakrętach. Wiodą człowieka między dwiema wysokiemi ścianami lasu lub wyrosłego, gęstego zagajnika, to nagle odsłaniają cudowne, w wielką dal sięgające widoki.

A jeśli komu nie starczy takie najprzyjemniejsze, bo bezcelowe, błądzenie po nieznanych ścieżkach leśnych, to ma sposobność do niejednego turystycznego wyczynu. Tatarnik uśmiechnie się tu z politowaniem, bo przecież niema na tych wycieczkach emocyj niebezpieczeństwa, nie potrzeba linek, ani wyrąbywania stopni w skale. Jednak nie umniejszyło to przyjemności, jaką sprawiła mi np. wycieczka na Stożek. Droga jest dość wygodna i można się zatrzymywać na każdem miejscu, z którego roztacza się ładny widok; jest też dostatecznie stroma, aby laik we wspinaczce czuł trud i przyjemność „zdobywania szczytu".

Idzie się za znakami turystycznemi przez Kiczory, drogą, wiodącą wzdłuż granicy polsko - czeskiej, obok słupów granicznych. Można tam sobie stanąć jedną nogą w Polsce, a drugą w Czechach. Można nawet bez wszelkich przepustek zejść kilkadziesiąt kroków zagranicę, do schroniska na Krkawicy, napić się czeskiego mleka czy piwa i wysłać do znajomych kartkę z pozdrowieniami z Czech. Potem zawracamy ku granicy i zdążamy do schroniska polskiego na Stożku, aby, odpoczywając, gapić się na najpiękniejszy podobno w Beskidzie Śląskim widok: na dolinę Wisły i rozłożone za nią pasmo górskie. Przy dobrej pogodzie podobno można dojrzeć Tatry.

Z istebnej idziemy na górę Baranią. Wybraliśmy drogę najtrudniejszą, wiodącą doliną Białej Wisełki. Trudy opłacają się sowicie. Wartka rzeczka górska płynie wśród efektownych i zmieniających się co krok prawie naturalnych dekoracyj. Niewielki potok o kryształowo czystej wodzie drąży sobie drogę w skalistem dnie i skacze po jego progach, tworząc wodospady oraz malownicze kaskady na tle poszarpanych skał jaru lub opiętych strzelistemi świerkami górskich zboczy.

Czem bliżej Baraniej, tem węższy staje się potok. Tutaj śmiało można zrobić sobie przyjemność przeskoczenia Wisły nawet bez rozpędu. W Warszawie bowiem lub Toruniu byłoby trudniej.

Zmęczonych turystów pod szczytem czekają niebywałe rozkosze w postaci gęsto rosnących krzewów dzikich malin i wielkiej ilości jagód. Może przyczyniło się do tego zmęczenie, ale wydaje mi się, że tak wyśmienitych owoców nie jadłem nigdy w życiu.

Po półgodzinnej wędrówce grzbietem Baraniej docieramy do schroniska P. T. T., dawnego zameczku myśliwskiego arcyksięcia Fryderyka Habsburga. Stąd po dłuższym odpoczynku i obfitym posiłku powrót przez Przysłup do Istebnej.

T. KRASZEWSKI.

Uwaga

Czytelnicy z Śródki!

Dotychczasową filję naszych wydawnictw przenosimy z dniem 21. 9. 1932 r. do składu

p. Fr. Napierały

narożnik ul. Śródeckiej i rynku Śródeckiego

Wszystkich abonentów naszych dotychczasowej filji przy Ostrówku 15 prosimy o zwracanie się odtąd ze wszystkiemi sprawami, dotyczącemi wydawnictwa naszego, do nowej filji **p. Fr. Napierały przy Rynku Śródeckim.** Filja ta załatwia wszelkie sprawy, a mianowicie: przyjmuje ogłoszenia i wydaje oferty, przyjmuje abonament, załatwia reklamacje i uskutecznia sprzedaż pojedyńczych egzemplarzy.

Ceny oryginalne bez żadnych dopłat.

Małą żaglówką na Bornholm

Morze Bałtyckie należy do wód dość burzliwych. Nieraz w ciągu kilkunastu minut spokojna toń zmienia się pod wpływem nagłej wichury w spienione topielisko. To też żaglowanie po Bałtyku małą, otwartą łódeczką, w pojedynkę, wymaga nielada hartu i umiejętności żeglarskich. Prawdziwego też wyczynu sportowego dokonał znany w Poznaniu artysta dramatyczny p. Zbigniew Szczerbowski, płynąc malutką żaglówką „Melpomeną" nietylko z Poznania Wartą i. t. d. aż na Hel, ale stamtąd otwartem morzem na wyspę Bornholm. Po drodze miał mnóstwo przygód: napad bandycki, spotkanie z foką itd. O tej ciekawej podróży zaczyna p. Szczerbowski ciekawą i ilustrowaną fotografjami opowieść w najnowszym (39-tym) numerze „Jlustracji Polskiej" w Poznaniu, św. Marcin 70, który ukaże się w najbliższy czwartek.

Teatr świetlny „Słońce"

Dziś w środę nieodwołalnie po raz ostatni

VLASTA BURIAN

w swej najlepszej kreacji w filmie:

KRÓL-TO JA!

8 dzień olbrzymiego powodzenia! Wszyscy śpieszą dziś do „Słońca" na pożegnalny występ najlepszego komika świata!

r 613

Po zgonie hr. Graviny

Głosy prasy niemieckiej

Gdańsk, 20. 9. (PAT.) Zwłoki hr. Graviny zostały przewiezione dziś ze szpitala do rezydencji Wysokiego Komisarjatu i złożone w wielkiej sali na pierwszem piętrze w trumnie na katafalku. U nóg na poduszce widnieją ordery i odznaki zmarłego. W głowach złożono małą chorągiew włoską. Jutro popołudniu trumna ma być zamknięta.

Dzień nabożeństwa i przewiezienia zwłok do ojczyzny zmarłego nie jest jeszcze oznaczony. Oczekiwane jest przybycie matki zmarłego i innych krewnych, jak również dygnitarzy włoskich i przedstawicieli sekretarjatu Ligi Narodów.

Berlin, 20. 9. (PAT.) Prasa niemiecka poświęca obszerne wspomnienia zmarłemu Wysokiemu Komisarzowi Ligi Narodów w Gdańsku hr. Gravinie, wskazując zgodnie, że zgon jego jest w obecnej chwili bolesnym ciosem dla interesów Gdańska. Wszystkie dzienniki podkreślają przytem, że zgon hr. Graviny okrywa żałobą całe Niemcy.

„Deutsche Allgemeine Ztg.", wyliczając zasługi hr. Graviny dla wolnego miasta, oświadcza, że przedstawiciel Niemiec w Radzie Ligi Narodów obowiązany będzie dołożyć ze swej strony starań, aby „spuścizna po hr. Gravinie przeszła w dobre i godne zaufania forum międzynarodowego ręce".

Nacjonalistyczna „Deutsche Tageszeitung" korzysta z okazji, aby w cyniczny sposób zaatakować Polskę. Wspomnienie pośmiertne o zmarłym organ Landbundu zaczyna słowami: „Polska odniosła zwycięstwo".

Samolot w burzy piaskowej

Bagdad, 20. 9. (PAT.) Aeroplan francuski, udający się do Kochinchiny, wpadł na pustyni w odległości 80 mil na wschód od Rutbach w burzę piaskową, spadł i uległ zupełnemu zniszczeniu.

Bliższych szczegółów na razie brak.

Przepowiednia pogody na środę: Wielkopolska, Polska środkowa, Śląsk, Podhale, Tatry, Wyżyna małopolska i Polesie: Pogoda słoneczna o zachmurzeniu zmiennem. Nieco chłodniej. Rankiem temperatura około 10 st. W dzień wzrost temperatury do 18 st. Słabe lub umiarkowane wiatry północno - zachodnie, potem północne.

STELLA OLGIERD

SELF-MADE-WOMAN

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

89)

— Bakliński głowę ma na karku, to go i posłuchać nieraz dobrze!

Bakliński i Bakliński! Tu i tam, wszędzie napotykało się jego podziemną robotę: w gminie, w starostwie, u najemników, u służby... Aż dziw, jak łatwo ludzie słuchają podszeptów złego! I jak bardzo złym może być człowiek!! Hanka głowiła się nad tem, jakby można pokrzyżować jego łajdacką robotę, na razie jednak nie widziała innego środka, ponad zapłacenie tego, co się komu należy i zerwanie raz na zawsze z tymi ludmi. Nawet sprowadzać potem ludzi z dalszych okolic, aby tylko tych nie widzieć więcej na oczy! Wówczas też, gdyby nikomu nie była nic winna, ustałby i powód do podżegania ludzi... Chociaż, kto wie?... Może wówczas znalazłyby się jakie inne przyczyny...

Zdawało się, że nowo przyjęty rządca, chociaż powolny i mało energiczny, jest istotnie pracowity i uczciwy. Zabiegał, starał się, nawoływał do pracy, okazywał wiele życzliwości i nawet oddania rodzinie chlebodawczyni. Toteż Hanka, która zgóry zawsze każdego człowieka miała za dobrego i cierpiała potem, kiedy się okazało, że jest inaczej, odniosła wrażenie, że na Notkowiaku się nie zawiedzie.

— A jednak, Haniu, ten jego chytrolisi wygląd mi się nie podoba — kręciła głową pani Lubiczowa, kiedy Hanka chwaliła przed nią rządcę.

Lato było gorące. Hanka, przebywając po całych dniach na polach juszczyńskich, opaliła się i straciła owe wydelikacenie, jakiem obdarzyło ją miasto. Miała teraz wierzchowca „Złotego", którego musiała dopiero ujeżdżać; poskramianie jego fantazji, opanowywanie go sprawiało jej wprost fizyczne zadowolenie, mimo zmęczenia, jakie pociągało za sobą. Wyobrażała sobie, że, zmagając się z nieujeżdżonym koniem, trzyma na mundsztuku oporne życie i mocuje się z niem. Musi zwyciężyć! Musi! Musi je poddać swej woli, musi stać się ono takiem wobec niej, jakiem Hanka mieć je pragnie! Złotawa sierść wierzchowca lśniła od potu, na policzkach jeźdźczyni wykwitały rumieńce...

Aż nadszedł nareszcie dzień, że „Złoty", posłuszny każdemu ruchowi łydek swej pani, szedł uległe pod siodłem...

Hanka cieszyła się ogromnie tem, czego dokazała:

— No, kiedy Stefan przyjedzie, będę mogła pochwalić się przed nim!

Bo na ostatnie dni pobytu Hanki na wsi Majewski zapowiedział swe przybycie. I znów nie zdając sobie sprawy z tego, cieszyła się na te dni, jak na święta. Stęskniła się już do jego chmurnej zawsze twarzy, do spojrzenia jego dobrych oczu, do uśmiechu, rozjaśniającego mu — jakże rzadko jednak! — zbyt poważną twarz, do jego spokoju i zrównoważenia. Kiedy myślała o nim, czuła, że na nim jednym w życiu oprzećby się mogła, że on jeden nie zawiódłby nikogo. Jakaś tkliwość napełniała ją całą na wspomnienie o szwagrze, o jego uczynności i życzliwości. Przymykała oczy i starała się przypomnieć sobie wyraz jego twarzy, kiedy mówił do niej, ton jego głosu, wymawiającego jej imię. Czy był inny, niż wówczas, kiedy mówił naprzykład do Leonki, lub do matki, czy do Romana? Czy głos ten nie był jednak jakiś miększy, pieszczotliwszy?...

Majewski miał w Juszczynie swój pokój, i nieobecny, wypełniał swoją osobą nietylko dom cały, lecz i myśli Hanki.

Niekiedy, wieczorem, po pracowicie spędzonym dniu bezwiednie wyciągała w dal ramiona, jakby przyzywając kogoś. Ów „ktoś" nie miał żadnej jeszcze twarzy, nie miał wogóle określonego wyglądu, był jeno mężczyzną. Natomiast każdą pracą, której dokonała, chciałaby się była pochwalić właśnie przed Majewskim.

Nareszcie nadszedł dzień jego przyjazdu. Hanka własnoręcznie upiekła ciasto, pokój przystroiła kwiatami, pilnowała, aby rządca na czas wysłał konie. Jakoś radośnie było jej w duszy, chociaż z poczty otrzymała właśnie wezwanie płatnicze z Banku, by zapłaciła ratę pożyczki, którą już sama zaciągnęła, a za kilka dni nadchodził termin pierwszej spłaty w Kasie Pomocy. Ale właścicielce Juszczyna zdawało się obecnie, że wszystkie trudności przezwycięży, długi popłaci i wreszcie zakosztuje szczęścia osobistego. Po burzach, po walkach, po męce nieraz ponad siły, nadejść musi spokój i pogoda. Przecież musi zatriumfować sprawiedliwość, musi nareszcie ujarzmić tę złą dolę...

Prawie mimowoli poniosły ją nogi w stronę, skąd przyjeżdżało się z kolei. A kiedy tuman kurzu zdaleka oznajmił już zbliżanie się bryczki, Hance mocniej zabiło serce i niewiele brakowało, aby do nadjeżdżającego nie wyciągnęła stęsknionych ramion. — Zdało jej się bowiem naraz, że oto ten właśnie człowiek jest jej przeznaczeniem, że oto jedzie ku niej owo oczekiwane szczęście.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Przeciw podwyżce cen węgla opałowego

Wyjaśnienia w sprawie opłat na fundusz bezrobotnych

Warszawa, 21. 9. (Tel. wł.) Na konferencji w min. przem. i handlu przy udziale przedstawicieli przemysłu węglowego stwierdzono, że niema przyczyn, któreby usprawiedliwiały podwyżkę cen węgla opałowego.

Min. Zarzycki apelował do przemysłowców o współpracę z czynnikami rządowemi w kierunku utrzymania dotychczasowych cen węgla, zapowiadając, że rząd ewentualnie przedsięweźmie środki dla urzeczywistnienia swych zamysłów.

W związku z tem dyrektor depart. Peche wyjeżdża do Sosnowca, Katowic i Krakowa, aby przeprowadzić rozmowy z przedstawicielami kół gospodarczych.

Pozatem rozpatrywano sprawy związane z eksportem węgla zagranicę. (w)

Warszawa, 21. 9. (Tel. wł.) Minister spraw wewn. w porozumieniu z min. skarbu wyjaśnił, że opłaty od kwitów komornianych dotyczą wszystkich kwitów płatnych i wystawianych od 1 września rb., chociażby opiewały na komorne za miesiące poprzedzające wejście w życie rozporządzenia.

Za cenę biletów wstępu rozumie się cenę, pobieraną od widza włącznie z komunalnym podatkiem widowiskowym bez uwzględnienia opłaty na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża.

Opłaty od domowego spożycia gazu dotyczą spożycia gazu od dnia 1 września rb.; dlatego też rachunki, wystawione nawet po tym dniu, a dotyczące spożycia gazu za okres poprzedni, nie podlegają opłacie. (w)

Echa ostatniej burzy

Z różnych miejscowości otrzymujemy doniesienia o szkodach, wyrządzonych przez ostatnie burze.

W Śmiglu piorun uderzył w stodołę Augustyny Buechler. Stodoła, napełniona tegorocznym żniwem, oraz narzędzia rolnicze łącznej wartości 9 tys. zł spłonęły doszczętnie.

W Głuchowie w powiecie kościańskim piorun spalił stodołę ze zbożem i narzędziami rolniczemi rolnika Stanisława Grajewskego. Straty wynoszą około 17 tys. zł.

W Racocie podczas burzy wicher powywracał drzewa a grad powybijał szyby.

W Gnieźnie przy ul. Sienkiewicza nr. 16 piorun uderzył w mieszkanie p. Damjana Pokojskiego. Grom zniszczył przewody elektryczne, nie wyrządzając poważniejszych szkód. (kl)

Ofiara samochodu

W Lesznie na ul. Lipowej szofer Józef Urbaniak najechał 5-letnią Józefę Olejniczakównę.

Dziecko odniosło tak ciężkie obrażenia, że zmarło w drodze do szpitala. (k)

Postrzelenie włamywacza

Do piwnic leśniczego Edwarda Szuły włamał się w tych dniach niejaki Jan Chakowski.

Leśniczy strzelił do włamywacza i zranił go lekko w udo. Poranionego odstawiono do szpitala w Inowrocławiu. (kl)

Poświęcenie lokali Szkoły Pielęgniarstwa PCK.

Wczoraj wieczorem odbyło się poświęcenie lokali Szkoły Pielęgniarstwa Polskiego Czerwonego Krzyża przy ul. Grottgera 5.

Do licznie zebranych członków Polskiego Czerwonego Krzyża oraz przedstawicieli władz i prasy przemówił przewodniczący rady szkolnej prof. dr. Gantkowski.

Lokale poświęcił ks. radca Putz w obecności proboszcza parafji św. Michała, ks. prof. Nowakowskiego. (kl)

MATKA

(Przed jutrzejszą premjerą w „Słońcu" najwspanialszego filmu „Foxa" p. t. „NIEPOTRZEBNA").

Matka! Wielkie słowo. Potężne uczucie. We wszystkich prawie prawodawstwach świata, we wszystkich religjach istnieje **kult matki.** W szkołach wpaja się dzieciom poszanowanie i miłość dla rodzicielek Prawu ochrony i opieki podlegają nawet matki-samice zwierząt, na które się poluje.

Wielkie i święte jest uczucie macierzyńskie. Miłość matki dla swego dziecka nie zna granic ani przeszkód. Na wielkość uczucia **nie wpływa piękność czy brzydota dziecka,** dobry lub zły charakter. I dlatego uczucie to bezinteresowne i ofiarne bez miary — **jest święte.** Nie dorówna mu miłość dwojga kochanków ani małżeńska. Jakże inna, zróżniczkowana jest miłość dziecka do swej rodzicielki. W latach najmłodszych matka jest wszystkiem. **Alfą i omegą.** Wzorem wszystkich cnót i dążeń. W miarę jako dziecko dorasta, dojrzewa, zajmują w sercu jego i umyśle coraz więcej miejsca inne uczucia. Mniej święte.

Bywają dzieci bardzo dobre i bardzo złe. Tak złe, że pasożytują na miłości matczynej i ciągną z niej korzyści i zyski. Ileż smutnych przykładów niewdzięczności dzieci i okrutnego postępowania dzieci z matką przewija się w ostatnich czasach przez ponure sale sądowe.

Na tem tle osnuto **niezliczoną ilość powieści,** romansów, sztuk teatralnych i filmów! Przestudjowano, opisano i **wykorzystano każdą możliwość.** A jednak nie wszystko. Wytwórnia Foxa wykręciła ostatnio rewelacyjny, potężny, prawdziwie artystyczny film **p. t. „NIEPOTRZEBNA",** w którym temat ten został **bajecznie ujęty.** Wielki reżyser Henry King po wielu próbach ustanowił świetną obsadę obrazu w osobach **MAE MARSH, SALLY EILERS i JAMES'a DUNNA.**

„NIEPOTRZEBNA" - to obraz, który **pozostanie niezapomniany w duszy każdego widza, bez względu na płeć i charakter. Powrotna fala przeżyć z lat dziecięcych przykuwa, rozmarza i wzrusza. „NIEPOTRZEBNA",** nie oszałamia, nie męczy, nie denerwuje — **ten film przeżywa się, jak własne dzieje.** Kreacja **Mae Marsh** w roli matki-staruszki jest niewątpliwie **największa z dotychczas widzianych.** Wielka artystka opanowała niebywale rolę sw. **gdyż sama jest matką dwojga dzieci.** James Dunn i Sally Eilers dali prawdziwy koncert gry.

Uroczysta premjera tego najwspanialszego filmu wytw. „Fox", będącego chlubą kinematografji światowej odbędzie się jutro, w czwartek, w teatrze „Słońce" Nie znajdzie się chyba nikt w Poznaniu ktoby nie pragnął podziwiać tego porywającgo filmu! Rodzice pośpieszą na film ten ze swemi dziećmi, dzieci przyprowadzą swe matki — film ten bowiem to wielki hymn na cześć miłości matki ku swym dzieciom, miłości największej i najświętszej jaką zna ludzkość! Pp 4531/38,20

Wycieczka turystów holenderskich

Gdynia, 21. 9. (Tel. wł.) Na polskim statku „Śląsk" przybyła tu wczoraj popołudniu wycieczka turystów holenderskich, którzy postanowili zwiedzić Polskę i po powrocie do swej ojczyzny zamierzają zaznajomić swych rodaków z naszym krajem.

Holendrzy płynęli z Rotterdamu do Gdyni 67 godzin. Dziś wieczorem, po zwiedzeniu portu i miasta, pojadą do Poznania, gdzie zabawią dwa dni poczem udadzą się do Warszawy, Krakowa i Zakopanego. Wśród przybyłych znajdują się m. in. profesor geografji w rotterdamskiej akademji handlowej p. Boermar, pensjonowany wiceadmirał van der Sluis, hurtowy kupiec manufakturą, utrzymujący ożywione stosunki handlowe z Polską, van de Vries, i emerytowany kapitan marynarki wojennej p. Kan, bratanek holenderskiego ministra spr. wewn., którego zadaniem jest opieka nad b. cesarzem Wilhelmem.

S. B.

Militaryzacja związków młodzieży niemieckiej

Berlin, 21. 9. (PAT.) Według doniesień prasy wczoraj odbyło się posiedzenie zarządu naczelnego komisji związków młodzieży niemieckiej, na którem rozpoczęto rejestrację organizacyj młodzieży. Łączy się to z militaryzacją związków młodzieży, podporządkowanych specjalnemu kuratorjum. Z pierwszych zapisów do tej rejestracji wynika, że organizacja Stahlhelmu zgłosiła 100 000 członków, skupionych w związkach młodzieży, republikański Reichsbanner zgłosił 220 000 członków, zakon młodoniemiecki 100 000, Wehrwolf 22 000.

W najbliższym czasie mają nadejść zgłoszenia organizacyj młodzieży, zgrupowanych w niemieckim związku stenografów i robotniczym związku cyklistów.

Wyłowienie zwłok nieznanej kobiety

Pod Szymankowem w powiecie obornickim wyłowiono z Warty zwłoki nieznanej kobiety. Zmarła liczyła lat około 40, miała długie ciemno-blond włosy, ubrana była w ciemną spódnicę i fartuch w niebieskie pasy.

Istnieje przypuszczenie, że nieznajoma popełniła samobójstwo.

Poranek koncertowy

Tow. św. Wincentego a Paulo, dzielnicy Św.-łazarskiej, urządza w niedzielę, 2 października o godz. 12 w poł. poranek koncertowy w sali Domu Ewangelickiego przy ul. Wjazdowej.

W koncercie biorą udział — orkiestra dziecięca Wielkopolskiej Szkoły Muzycznej pod dyrekcją 4-letniego Jurka Barbarskiego oraz soliści Wielkopolskiej Szkoły Muzycznej.

TEATRY

Z Teatru Polskiego

Świetna farsa studencka „Błędny Bokser" grana będzie jeszcze tylko kilka dni. Od poniedziałku, 25 bm., teatr zostaje zamknięty celem przeprowadzenia inwestycyj, związanych z otwarciem sezonu 1932/33.

Z Teatru Nowego

„Wesele Arletty", przepyszna komedja F. Gandery, w której A. Różycki odtwarza popisową rolę hrabiego de Trambly, stanowi jeden z najmilszych wieczorów teatralnych dzięki swemu pogodnemu humorowi i prawdziwie słonecznej, wesołej atmosferze.

„Wesele Arletty", obfitujące — oprócz przekomicznych scen, wzbudzających huragany śmiechu — w cały szereg nastrojowych momentów, ma zapewnione powodzenie.

Komedja Muzyczna

W piątek, 23 bm., o godz. 8 wiecz. odbędzie się uroczysta inauguracja teatru „Komedji Muzycznej", ul. Marsz. Focha 4, który otworzy nieśmiertelna fantazja Szekspira „Sen nocy letniej".

Otwarcie nowego teatru wywołało w całem kulturalnem społeczeństwie duże wrażenie, a piątkowa premjera stała się ośrodkiem zainteresowania publiczności teatralnej.

Z Teatru Narodowego

ul. Fr. Ratajczaka 21 — Dom Rzemieśln.

Dziś i w dni następne o godz. 20-tej „Azya Tuhaj Bejowicz" z Zbigniewem Szczerbowskim w roli głównej. Dla dzieci i młodzieży szkolnej od środy, 21 bm., do niedzieli, 25 bm., śliczna bajka p. t. „Powrót Królewny". Bajkę urozmaicają przepiękne tańce w ślicznych kostjumach. Początek o godz. 16.

Bilety wcześniej do nabycia w firmie A. Szrejbrowski, ul. Gwarna 20.

Występ słynnego pianisty

We czwartek, 22 bm., wystąpi w Teatrze Wielkim z orkiestrą symfoniczną słynny pianista wirtuoz Frederic Lamond, znany jako najlepszy odtwórca dzieł beethovenowskich. Występ tego wielkiego pianisty wywołał w Poznaniu wielkie zainteresowanie.

Pozatem nasi filharmonicy wykonają pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga symfonję Berlicza „Harold we Włoszech", warjacje symfoniczne Noskowskiego „Z życia narodu" i uwerturę „Anacreon" Cherubiniego.

Wiadomości potoczne

KRONIKA MIEJSCOWA

— * **Sodalicja Marjańska Panien Urzędniczek.** Zebranie Sekcji Apologetycznej odbędzie się **dziś we środę, dnia** 21 b. m., o godz. 19,30 w Marianum przy ul. Szewskiej. Sodaliski, biorące udział w pielgrzymce do Częstochowy, zechcą odebrać bilety kolejowe w firmie „Ekspress", Małe Garbary 5.

TEATRY ŚWIETLNE

Kino „Sfinks" wyświetla film p. tyt. „Dziecko ulicy". Bywalcy teatralni niewątpliwie znają sztukę Nicodemiego p. t. „Il scampole", opowiadającą o dziecku ulicy, przygarniętem przez litościwego młodego, przystojnego inżyniera. Sympatja i wdzięczność, jaką mały „gałganek" darzy swego opiekuna, zamienia się wkrótce w gorącą miłość. I choć inżynier nie odrazu dostrzegł w dziecku ponętną dla siebie kobietę, wysiłki „gałganka", robione w celu zdobycia miłości inżyniera, zostają uwieńczone pełnem powodzeniem.

Transpozycja sztuki na film jest zrobiona nader zręcznie. Historja „gałganka" w kreacji ładnej Carmen Boni, posiadającej jako partnerów Livię Pavanelli i Hansa Junkermanna, zawiera dużo ciepła i wdzięku. Na podkreślenie zasługują śliczne widoki Rzymu, stanowiące tło niektórych scen.

Program uzupełnia farsa p. t. „Pirat do góry nogami". (Sz)

Kino „Aurora" wyświetla film p. tyt. „Pat i Patachon jako pasażerowie na gapę". Jest to film należący do nowszej serji Pat i Patachonów, nakręconej przez wytwórnię angielską „British International Pictures". Angielski reżyser potrafił doskonale wyczuć wrażliwości artystyczne Pata i Patachona i wydobyć z nich bardzo dużo. Film ten należy zaliczyć do dobrych filmów Patachonowskich. (Sz)

Kino „Corso" wyświetla film p. tyt. „Żywy trup", nakręcony przez sławnego reżysera sowieckiego Pudowkina według dramatu Tołstoja. Film ten cechuje bardzo wysoki poziom gry aktorskiej (Pudowkin i Marja Jacobini) oraz wierne odtworzenie kolorytu środowiska rosyjskiego, na jakie żaden film nierosyjski nigdy się nie zdobędzie. Z tych względów film wart jest widzenia. (Sz)

KALENDARZYK

Środa, 21 września 1932.

Słońce: wschód 5,37; — zachód 17,54; — długość dnia 12 godz. 17 min.
Księżyc: wschód 19,49; — zachód 13,17; — przed ostatnią kwadrą.
Kal. rzk.: Mateusz Ap.; jutro Maurycy M.
Kal. słow.: Bożydar; jutro Zielimir.

Zebrania

Dziś o 17 Pokaz racjonalnego i oszczędnego używania gazu w Gazowni, Grobla 15;
- o 17 Stacja Mleczna przy uczelni im. Dąbrówki walne zebr. w auli;
- o 19 Tow. Kobiet „Wzajemna Pomoc" w Domu Król. Jadwigi;
- o 20 „Sokolice" (Św. Łazarz) u p. Smoczykowej ul. Marsz. Focha 70;
- o 20 Tow. Uczestników Powstania Wlkp. im. Ign. Paderewskiego (Zamek) u p. Jarockiej ul. Masztalarska 8 a;
- o 20 Koło Senjorów (Jeżyce) u p. Tomikowskiego, ul. Szamarzewskiego 18;
- o 20 Tow. Śpiewu (Św. Łazarz) u p. Dusika ul. Marsz Focha 62;
- o 20 Zw. Tow. Pozn. Fryzj. walne zebr. u p. Jarockiej, ul. Masztalarska 8 a;
- o 20 Zw. Zawodowy Pracowników Kupieckich w Domu Król. Jadwigi;

Jutro o 19,30 Stow. Młodzieży Polskiej (Wilda) w ognisku;
- o 19.30 Grono Przyjaciół Sceny Polskiej u p. Jarockiej, ul. Masztalarska 8 a;
- o 19.30 Stow. Samopomocy Doraźnej w Domu Król. Jadwigi;

Pogrzeby

Dziś: Śp. Władysława Dankowskiego o godz. 16,30 ul. Małeckiego 21.

Licytacje

Dziś o 11 M. Garbary 5 — większa ilość bielizny trykotowej i wełnianej, koszule sportowe, czapki, szale, swetry i t. d.;
- o 11 Św. Marcin 33 — kasa rejestracyjna, izolatory, armatury uliczne emaljowane;

NUNCJUSZ PAPIESKI O CHÓRZE SYKSTYŃSKIM!

Nuncjusz Stolicy Apostolskiej w Polsce, Monsignore Marmaggi, znając dobrze wartość śpiewaczą Chóru Sykstyńskiego, był łaskaw po koncercie warszawskim, na którym obecny był z wielu wybitnymi dostojnikami Kościoła i Państwa, — wydać bardzo pochlebną opinję o chórze i o utworach wykonywanych przez Chór.

Chór Sykstyński, połączony specjalnie na wyjazd do Polski z chórami świątyni **Santa Maria Maggiore i św. Jana Laterańskiego** — pozostaje pod znakomitą dyrekcją Msgr. Raffaelo Casimiri.

Koncerty Chóru Sykstyńskiego odbędą się w Poznaniu **w nadchodzącą sobotę, 24 września, o godz. 8 wiecz., oraz w niedzielę, 25 września, o godz. 4 po południu i o godz. 8 wiecz.** w wielkiej Hali Reprezentacyjnej P. W. K.

Zainteresowanie koncertami Chóru Sykstyńskiego olbrzymie! Na koncerty wybierają się wielkie rzesze kulturalnej publiczności naszego miasta i całej Wielkopolski. Ze względu na olbrzymie zainteresowanie koncertami — uprasza się o wcześniejsze zakupywanie biletów, które są do nabycia wcześniej w składzie cygar p. Szrejbrowskiego, ul. Gwarna 20, tel. 56-38. r 612

TEATRY:

Teatr Polski: Dziś — „Błędny bokser".
Teatr Nowy: Dziś — „Wesele Arletty", występ A. Różyckiego.

Samochód ciężarowy wpadł na drzewo

Jedna osoba doznała ciężkich okaleczeń a 27 osób wyszło z wypadku bez szwanku

Toruń, 20. 9. (PAT.) Na jednej z ulic w Jabłonowie samochód ciężarowy, wiozący wycieczkę młodzieży, najechał na przydrożne drzewo. Wskutek katastrofy jedna osoba odniosła okaleczenia głowy i szyji oraz doznała złamania prawej nogi; pozostali pasażerowie w liczbie 27 osób wyszli z wypadku bez szwanku.

Dochodzenia wykazały, że katastrofę spowodował nietrzeźwy szofer nieostrożną jazdą.

Straszna śmierć matki 10-ga dzieci

Skonała na kilka minut przed powrotem syna z wojska

Wieluń, 20. 9. (Tel. wł.) We wsi Huty Bugajskie — w czasie młócki zboża u gospodarza Romana Maciaszczyka wydarzył się

śmiertelny wypadek.

Zatrudniona przy młócce 48-letnia Marjanna Włoz — pochwycona została przez wał maszyny za suknię. Szarpnięcie było tak nagłe, że nieszczęśliwa upadła na klepisko, doznając

pęknięcia czaszki.

Tragicznie zmarła pozostawiła 10-cioro dzieci, z których najmłodsze liczy 4 lata, a najstarszy syn 23 lata.

Syn ten, którego powrotu matka spodziewała się w tych dniach, przybył do rodzinnej wioski z wojska w kilka minut po wypadku.

Policja prowadzi dochodzenia celem pociągnięcia do odpowiedzialności tych, którzy przez niedbalstwo nie zabezpieczyli uchwytnych miejsc maszyny.

Korytarz podziemny w więzieniu hiszpańskiem

Deportacja oficerów i arystokratów hiszpańskich na Saharę

Madryt, 20. 9. (Tel. wł.) Władze więzienne w Barcelonie wykryły w więzieniu miejskiem olbrzymi korytarz podziemny. Podkop miał 50 metrów długości i zaczynał się w jednej z cel, a kończył poza obrębem więzienia. Więźniowie zamierzali wydostać się przez podkop na wolność. Ucieczkę aresztantów udaremniono.

Korytarz podziemny był doskonale wykonany. Człowiek mógł się w nim swobodnie poruszać, gdyż wysokość podkopu wynosiła przeszło 1 metr.

Paryż, 20. 9. (Tel. wł.) Z Madrytu donoszą:

145 oficerów i arystokratów hiszpańskich, którzy brali udział w ostatniej rewolucji przeciwko władzom republikańskim, wysłano wczoraj okrętem na wygnanie do oddalonych miejscowości Sahary.

W Madrycie czeka na wygnanie 140, a w Sewilli 230 oficerów i arystokratów.

Samobójstwo więźnia

Leszno, 20. 9. (PAT.) Z Rawicza donoszą, iż jeden z więźniów, odsiadujący karę bezterminowego więzienia, usiłował pozbawić się życia przez połknięcie skorup porcelanowych i połamanej łyżki metalowej.

Mimo natychmiastowej operacji samobójca zmarł.

Zgon na obczyźnie

Tucuman (Argentyna), 20. 9. (PAT) Na linji kolejowej w prowincji Tucuman wykoleił się pociąg towarowy. Jedna osoba została zabita, dwie zranione.

Jak stwierdzono, zabitym jest emigrant polski Masicki. Bliższych szczegółów co do jego osoby nie zdołano na razie ustalić.

Ulica Żwirki w Tarnopolu

Warszawa, 21. 9. (Tel. wł.) Rada miejska w Tarnopolu postanowiła przemianować jedną z ulic na ulicę im. Franciszka Żwirki.

Uchwała zapadła jednogłośnie. (w)

Bezrobocie w Polsce

Warszawa, 20. 9. (PAT.) Według danych Państw. Urzędu Pośr. Pracy liczba bezrobotnych na terenie całego państwa wynosiła w dn. 17 września 156.390 osób, co stanowi spadek w stosunku do poprzedniego tygodnia o 9.754 osób.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Notowania dewiz z dnia 20 września 1932

(Obsługa radjotelegraficzna P. A. T-icznej)

Dewiza	Stopa dyskont	Parytet w złocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Poznań	7½	—	100 zł	—	57,61	47,10	31,—	—	—	377,40	58,20	79,36
Warszawa	7½	—	100 zł	—	—	47,10	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	4	173,52	100 Gd. gld	—	—	81,82	—	—	—	662,50	—	—
Berlin	5	212,34	100 R. M.	212,31	—	—	14,57	23,805	607,75	804,—	123,475	169,—
Belgja	3½	123,94	100 belg.	123,75	71,25	58,31	25,05	13,86	353,75	—	—	98,90
Bukareszt	7	172,—	100 l.	—	—	2,518	580,—	0,53	15,15	20,10	3,06	—
Budapeszt	5	155,90	100 pengo	—	—	—	26,50	15,50	—	587,50	—	124,295
Holandja	2½	358,31	100 gld. hol.	358,40	206,44	169,23	8,625	40,165	1024,75	—	208,20	284,05
Kopenhaga	5	238,88	100 k. d.	161,—	—	75,72	19,275	18,05	—	—	93,35	125,75
Londyn	2	43,38	1 funt szterl.	31,30	17,86	14,615	—	3,46	88,57	116,90	18,—	24,60
Nowy York	2½	8.91.41	1 dolar	8,925	514,24	4,209	347,12	—	25,51	33,75	518,50	709,20
Paryż	2½	172,—	100 fr. franc	34,965	20,155	16,49	88,50	3,92	—	132,10	20,3175	27,77
Praga	5	180.62	100 k. cz.	26,40	15,23	12,465	117,25	—	75,50	—	15,34	20,975
Rzym	5	172.—	100 l.	45,80	—	21,61	67,65	5,12	130,95	173,225	26,60	37,—
Szwajcarja	2	172,—	100 fr. szwajc.	172,25	99,20	81,15	18,—	—	492,—	—	—	137,10
Sztokholm	4	238,88	100 k. szw.	—	—	74,92	19,505	17,81	—	650,25	92,30	124,25
Wiedeń	6	125.43	100 szyling.	—	—	51,95	29,37	—	—	474,75	—	—

Bardzo poważne przedsiębiorstwo z dziedziny

fabrykacji farb suchych

(farby chemiczne różnokolorowe, — mineralne, ziemne w stanie sproszkowanym)

poszukuje dobrze wprowadzonego

przedstawiciela

dla sprzedaży swych wyrobów. Zgłoszenia tylko pierwszorzędnych sił kierować pod: „I. U. 8024" do Rudolf Mosse, Berlin SW. 00. Tw 319

Mieszkanie

6-pokojowe przy ulicy Pocztowej — Zamkowa, I piętro, stosowne dla adwokata lub lekarza do wynajęcia. Zgłoszenia: skład tapet, Pocztowa 31. zg 15 974

5 KUPNA

„Forda 1928"

Chevrolet lub Citroen pod remont tanio gotówką kupię lub zamienię na samochód reklamowy (Lieferwagen). „Komisowy Autopark". Przemysłowa, narożnik Jakóba Wujka. Tel. 66-61. zdg 26 790

Od 25 groszy

Największy wybór parcel. Kredyt. Budowa. DEKAHA, Marcinkowskiego 13. zdg 26 488

11 POKOJE UMEBL.

Studentkę

z utrzymaniem przyjmę. Ogrodowa 9, II. pr. nr 5 447

22 ROZMAITE

Pracownia kuśnierska

Marjana Pławińskiego Cicha 13 wykonanie eleganckie i tanio. Pp 4454-57.3

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

Młodsza

dziewczyna szuka posady z cośkolwiek gotowaniem od 1. lub 15. 10. Oferty Kurjer Poznański zdg 26 725

Dziewczyna

pracowita, sumienna poszukuje posady do wszystkiego cośkolwiek gotowaniem od pierwszego. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 26 618

Dziewczyna

młodsza z gotowaniem do wszystkiego poszukuje posady od zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 26 621

Książkowa

poszukuje pracy także godzinowo tanio. Oferty Kurjer Poznański zdg. 26 627

Dziewczyna

dobrze polecona, z gotowaniem, poszukuje posady od 1. 10. Oferty Kurjer Poznański zdg 26 771

Przedpłata na miesiąc październik 1932 r. za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,14, kwartalnie zł 12,40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7,50, w innych krajach zł 9,50. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr, na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej 100 gr, na stronie drugiej 120 gr, przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milim. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18,30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża; do wydania wieczornego „drobne" do godz. 11, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tem 5 nagłówkowych): słowo nagłówkowe (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materjał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedziele, święta i nocą tylko 1476, 3524 i 4072, filja Stary Rynek 2305. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.

Dla wygody czytelników naszych zamieszczamy poniżej kwity abonamentowe. Tych wszystkich, którym chodzenie na pocztę sprawia trudności, prosimy jeden kwit, odpowiednio wypełniony, odesłać na najbliższy urząd pocztowy, a listowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej sposobności. **Zamówienia prosimy uskutecznić przed 25 b. m.,** gdyż tylko wówczas poręcza poczta dostawę wszystkich egzemplarzy bez przerwy. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania **„Kurjera Poznańskiego".**

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Kurjer Poznański Wychodzi dwa razy dziennie	**Poznań**	miesiąc **październik** 1932 r.	3,20	0,94	4,14

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego

Pokwitowanie urzędu pocztowego.

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

....., dnia .....

Kwit kwartalny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Kurjer Poznański Wychodzi dwa razy dziennie	**Poznań**	**IV. kwartał 1932** miesiące: **październik, listopad, grudzień**	9,60	2,80	12,40

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego

Pokwitowanie urzędu pocztowego.

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

....., dnia .....